

Portal Województwa Lubuskiego



Nowa metoda leczenia guzów wątroby w gorzowskim szpitalu



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -28 marca 2023 godz. 13:29

Gorzowska lecznica wykorzystuje termoablację do walki z guzami wątroby. Zabieg polega na wprowadzeniu sondy (wielkości igły) bezpośrednio do guza i za pomocą ciepła się go „wypala”.

– Tę metodę stosujemy przy przerzutach nowotworu do wątroby lub przy pierwotnych guzach wątroby – mówi **dr n. med. Michał Rać, kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Interwencyjnej w**

Wielospecjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp.

Termoablacja polega na „wypalaniu” guza pod kontrolą USG lub tomografu komputerowego. Precyzyjnie bezpośrednio do guza wprowadza się sondę wielkości igły, a następnie wykorzystuje się przenoszone przez nią ciepło do zniszczenia komórek nowotworowych.

Pod kontrola obrazową

Na razie dr Michał Rać wykonał trzy takie zabiegi u pacjentów z poradni onkologicznej przy szpitalu. Wszyscy trzej pacjenci byli po raku jelita grubego z przerzutami właśnie do wątroby.

Wskazania do zabiegu to trudne do operacyjnego usunięcia ogniska nowotworu. Termoablacja jest najlepsza również w sytuacji, gdy guzy są rozmieszczone w różnych częściach wątroby. – Całej wątroby nie można usunąć. Nawet gdyby chodziło o jeden płąt wątroby, to wymaga zaawansowanych technik – trzeba zrobić embolizację wątroby, a później czekać, aż płąt przerośnie – tłumaczy dr Michał Rać.

Termoablację wykonuje się również w sytuacji, gdy w trakcie cykli chemioterapii ogniska nowotworu przestają na nią reagować lub reagują słabo, żeby zminimalizować masę guza, a szczególnie ogniska przerzutowe.

Kwalifikują specjaliści

Zabieg jest wykonywany w znieczuleniu ogólnym. Ta metoda jest mało inwazyjna, więc bezpieczna dla pacjentów w różnym stanie klinicznym i z różnym stopniem zaawansowania nowotworu. Termoablacja nie jest jednak alternatywą dla tradycyjnych operacji i w żaden sposób ich nie zastąpi.

Dla kogo ta metoda jest najlepsza, decyduje komisja onkologiczna albo – tak jak w przypadku gorzowskiego szpitala – zespół chirurgiczno-onkologiczno-radiologiczny, czyli lekarze z tych trzech oddziałów.